



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 sierpnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
oraz skargi kasacyjnej Z.M. i R.M.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 20 grudnia 2021 r., I ACa 285/21,
w sprawie z powództwa Z.M. i R.M.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę i ustalenie,

1) oddala skargę kasacyjną pozwanego;

2) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 lit.a) w części uwzględniającej zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego oraz w punktach 1 lit.b, 2,3 oraz 4 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Roman Trzaskowski

(K.L.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy w następstwie apelacji powodów Z.M. i R.M., w punkcie pierwszym (1) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 stycznia 2021 r. – oddalający powództwo główne i ewentualne (pkt 1) i rozstrzygający o kosztach (pkt 2) – w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że ustalił, iż nie istnieje stosunek prawny z zawartej w dniu 25 września 2008 r. między powodami a Bank S.A. w W. (dalej - „Bank”) bliżej oznaczonej umowy kredytowej, ze względu na jej nieważność i zasądził od Banku na rzecz powodów kwotę 218.720,97 zł, zastrzegając, że jej zapłata nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów na rzecz Banku kwoty 477.068,56 zł (a) i co do kosztów (b), w punkcie drugim (2) oddalił apelację powodów w pozostałym zakresie, a w punktach trzecim (3) i czwartym (4) orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ustalone przez Sąd pierwszej instancji i częściowo skorygowane przez Sąd odwoławczy okoliczności sprawy istotne na obecnym etapie postępowania – z uwzględnieniem utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego kredytów denominowanych w walucie obcej (indeksowanych do takiej waluty) oraz treści zarzutów kasacyjnych – przedstawiały się następująco:

W okresie lipca - września 2008 r. powodowie poszukiwali sposobu na konsolidację zaciągniętych wcześniej kredytów złotych. Po skorzystaniu z usług profesjonalnego doradcy finansowego, który przedstawił im kredyt denominowany w CHF jako okazijną i terminową ofertę, zapewniając że waluta CHF jest stabilna, zdecydowali się na zaciągnięcie takiego kredytu i złożyli w Banku wnioski o jego przyznanie w wysokości 650.000 zł w walucie CHF. Oświadczyli przy tym, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymienialnej, mając pełną świadomość m.in. ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymienialnej w postaci

wzrostu kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty
- w oparciu o przedstawione symulacje.

W dniu 7 października 2008 r. powodowie zawarli z Bankiem – na podstawie zaproponowanego przezeń wzorca umownego - umowę kredytu nr [...] („Umowa”) w kwocie 236.059 CHF, jednak nie więcej niż 490.200 zł (§ 1 Umowy), która miała być spłacona w 345 równych ratach (§ 13 Umowy), oprocentowanego wg zmiennej stopy procentowej, której wysokość stanowiła sumę stopy LIBOR 6M powiększoną o stałą marżę 1,35% (§ 11 i § 12 Umowy), oraz zabezpieczonego m.in. hipotekami: zwykłą w kwocie 236.059 CHF zabezpieczającą spłatę kapitału oraz kaucyjną do kwoty 118.029,50 CHF zabezpieczającą spłatę odsetek i innych należności umownych (§ 5 Umowy).

W Umowie albo będących jej integralną częścią (§ 19 Umowy) „postanowieniach ogólnych” („PO”) wskazano m.in., że:

- kredyt będzie wypłacany w złotych po przeliczeniu wypłaconej kwoty według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed dniem wypłaty (zgodnie z Tabelą Kursów Banku z godz. 9:00), na podstawie złożonego przez kredytobiorcę w banku wniosku o wypłatę (§ 2 ust. 4);

- wypłata kredytu lub transzy kredytu nastąpi w drugim dniu roboczym następującym po dniu złożenia w Banku ostatniego dokumentu umożliwiającego dokonanie wypłaty kredytu lub transzy kredytu, o ile dokument ten został złożony do godziny 10.00, w innych sytuacjach w trzecim dniu roboczym następującym po dniu złożenia do Banku ostatniego dokumentu umożliwiającego wypłatę (§ 2 ust. 6);

- kredytobiorca miał dokonywać spłat rat kredytu w złotych, w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej z harmonogramu spłat kwoty waluty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut banku według Tabeli z godz. 9:00 obowiązującej na dwa dni robocze przed terminem wymagalności spłaty, określonym w Umowie (§ 5 ust. 5 PO, § 13 Umowy);

- kredytobiorca oświadczył, że Bank poinformował go i wyjaśnił m.in. ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe, i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka, natomiast stosowne oświadczenie kredytobiorcy stanowi załącznik do Umowy (§ 2 ust. 5 PO);

- Bank, na wniosek kredytobiorcy, mógł w każdym momencie dokonać zmiany warunków spłaty kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu (§ 5 ust. 12 PO), a zmiana waluty kredytu możliwa była w okresie spłaty kredytu i w terminie płatności raty, po przeliczeniu salda kredytu na nową walutę według odpowiedniego obowiązującego w banku kursu kupna/sprzedaży walut obowiązującego na 2 dni robocze przed datą zmiany waluty (§ 5 ust. 13 PO).

Ponadto kredytobiorcy oświadczyli, że znane jest im oraz zostało im wyjaśnione przez Bank (m.in.) ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnięte zostało zobowiązanie i są świadomi ponoszenia tego ryzyka. Jednocześnie przyjęli do wiadomości, że:

- kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacona będzie po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu zgodnie z Tabelą kursów walut Banku ogłoszoną w jego siedzibie z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, skutkiem czego w przypadku wzrostu tego kursu kwota wypłaty kredytu lub transzy kredytu ulegnie proporcjonalnemu podwyższeniu (w granicach maksymalnej kwoty PLN podanej w Umowie), natomiast w przypadku spadku tego kursu kwota wypłaty kredytu lub transzy kredytu ulegnie proporcjonalnie zmniejszeniu;

- kwota spłaty (rata kapitału i bieżące odsetki) podlega przeliczeniu na złote polskie po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut Banku ogłoszoną w jego siedzibie z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, skutkiem czego w przypadku wzrostu tego kursu bieżąca rata kredytu ulegnie proporcjonalnemu podwyższeniu, powodując zmniejszenie zdolności kredytowej kredytobiorcy do spłat rat kredytu, natomiast w przypadku spadku tego kursu bieżąca rata kredytu ulegnie proporcjonalnemu obniżeniu powodując podwyższenie zdolności kredytowej kredytobiorcy.

Na etapie zawierania Umowy powodom nie była przedstawiona metodologia ustalania kursów walut (nie pytali też o nią) ani nie był zaprezentowany w sposób obrazowy mechanizmu działania denominacji. Podczas rozmowy z pośrednikiem finansowym były im pokazywane przykładowe wahania kursów walut, natomiast nie

wykazano, że pracownicy Banku przedstawili im symulację zmian kursu CHF i wpływ tych zmian na wysokość ich zobowiązania w perspektywie wieloletniej.

Kredyt został wypłacony powodom w dwóch transzach. Wysokość pierwszej transzy wynosiła 278.713,75 zł, co stanowiło równowartość 121.465,07 CHF i podlegała pomniejszeniu o potrąconą z tej kwoty prowizję oraz składkę ubezpieczeniową; kwotę 265.582,31 zł (115.742,31 CHF przeliczono po kursie 2,2946 zł za 1 CHF) kredytodawca przelał na spłatę uprzednio zaciągniętego przez powodów zobowiązania w Banku wskazanym w Umowie. Wysokość drugiej transzy wyniosła 211.486,26 zł, co stanowiło równowartość 88.651,18 CHF, które przeliczono po kursie 2,3856 zł za 1 CHF.

Powodowie spłacali kredyt w złotych, a na dzień 30 lipca 2018 r. ich zadłużenie z tytułu Umowy wynosiło 741.880,81 zł, w tym: 674.333,41 zł z tytułu wymagalnego kapitału, 10.674,93 zł z tytułu odsetek umownych zapadłych naliczonych w skali roku od kapitału niewymagalnego, 47.914,43 zł z tytułu odsetek umownych karnych naliczonych w skali roku od kapitału wymagalnego, 8.958,04 zł z tytułu kosztów.

W okresie trwania Umowy powodowie uiścili do dnia 5 lutego 2018 r. na rzecz pozwanego z tytułu rat kapitałowo - odsetkowych kwotę 218.720,97 zł.

Oceniając żądanie powodów, Sąd Apelacyjny uznał w szczególności, że Umowa nie przewidywała kredytu walutowego, lecz kredyt złotowy denominowany do CHF, a więc udzielony w złotych polskich, którego kwota – w celach waloryzacyjnych - jest przeliczana na walutę obcą (przeliczenie ma charakter księgowy i nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych). Umowa ta miała charakter konsumencki, a powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia jej nieważności.

Sąd odwoławczy stwierdził ponadto, że postanowienia Umowy dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym dotyczące określenia wysokości udzielonego kredytu, sposobu ustalenia wysokości kursów walut oraz określenia wysokości rat kredytu do spłaty miały charakter abuzywny – zastrzegając, że art. 385¹ i n. k.c. mają charakter szczególny m.in. w stosunku do art. 353¹ k.c. – tj.:

- nie były indywidualnie negocjowane, gdyż zostały przejęte z wzorca, a powodowie nie mieli wpływu na ich treść;

- określały główne świadczenia stron, wprowadzając do Umowy ryzyko walutowe obciążające konsumentów;

- nie były sformułowane w sposób jednoznaczny, gdyż nie określały jednoznacznie w PLN kwoty kredytu i wysokości rat ani nie określały zasad, w jaki sposób będą wyznaczone kursy CHF w Tabelach, a powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym; ich oświadczenia dotyczące ryzyka zmiany kursu waluty miały charakter zbyt ogólnikowy (nie wskazywały, że ryzyko to nie jest w Umowie w żaden sposób ograniczone ani nie wskazywały rzeczywistych danych dotyczących zmienności kursów waluty waloryzacji w stosunku do złotego polskiego w okresie o podobnej długości do okresu kredytowania); myląca była też informacja o kosztach kredytu;

- kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy, przyznawały bowiem Bankowi uprawnienia do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorców (powodów) w sposób dowolny; ponadto postanowienia Umowy, których elementem jest ryzyko walutowego, nie ograniczały w żaden sposób tego ryzyka (por. s. 36 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a w konsekwencji, w sytuacji znaczącego wzrostu kursu waluty, powodowie byli zobligowani do zwrotu kwoty kredytu po dokonanej waloryzacji w wysokości nieporównywalnej do kwoty otrzymanego kredytu, co rażąco naruszało ich interesy.

Sąd Apelacyjny ocenił, że następstwem stwierdzonej *in casu* abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powodów, a co za tym idzie konieczność ich pominięcia, co powoduje powstanie w Umowie luki, na skutek której zachodzi niemożność określenia podstawowych elementów konstrukcyjnych Umowy. Bez tych postanowień Umowa byłaby niewykonalna w szczególności dlatego, że kreowałaby kredyt określony nominalnie w CHF, lecz wypłacany w PLN, bez miarodajnego w tym względzie miernika, służącego do dokonania denominacji (przeliczenia) CHF na PLN, a także przewidywałaby określenie rat kredytu w CHF, jednak bez podania miernika ustalenia równowartości rat w PLN, w której to walucie

kredyt miał być spłacany. Przedmiotowa luka nie mogła być wypełniona przez Sąd, gdyż powodowie świadomi skutków wynikających z nieważności, nie wyrazili zgody na uzupełnienie Umowy, a ich wola jest w tym względzie rozstrzygająca. Zwrócił też uwagę, że nawet przyjęcie przeciwnego stanowiska – w tym sięgnięcie do art. 41 prawa wekslowego, art. 358 k.c. czy też do art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim - nie rozwiązywałoby problemu zasadniczego, gdyż nie prowadziłoby do usunięcia ryzyka kursowego; mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej nadal miałby zastosowanie, a jego elementem jest ryzyko zmiany kursu waluty obcej, która stanowi miernik waloryzacji w konstrukcji kredytu indeksowanego. W konsekwencji Sąd uznał, że Umowa kredytu jest nieważna (bezskuteczna) *ex lege*, nie wiąże stron ze skutkiem *ex tunc*, a świadczenia spełnione przez powodów w jej wykonaniu są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi stosownie do tzw. teorii dwóch kondycji (z możliwością wyrównania z zastosowaniem przepisów o potrąceniu). Zarazem przyjął, że powodom nie należą się odsetki, gdyż ich roszczenie sformułowane w pozwie dopuszczało w ramach żądania ewentualnego utrzymania umowy, a wiedzę o decyzji powodów skutkującą upadkiem Umowy Bank powziął dopiero po zapoznaniu się z ich oświadczeniami z dnia 27 października 2021 r. konkretyzującymi stosunek prawny, którego miały dotyczyć (ich oświadczenia z dnia 20 lipca 2020 r. miały charakter blankietowy). Ponadto pozwany skorzystał z zarzutu zatrzymania, mającego charakter tamujący wobec świadczenia należnego powodom. Mógł to uczynić, gdyż umowa kredytu jest umową wzajemną.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosły obie strony. Bank zaskarżył go w części, tj. w części uwzględniającej apelację powodów (pkt 1) i rozstrzygającą o kosztach (pkt 3 i 4). Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 405 i z art. 410 § 1 k.c., z art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz. UE: rozdział 15, t. 2, s. 288 z późniejszymi sprostowaniami; dalej: „dyrektywa 93/13”) i z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354 i art. 58 § 1 i 2 k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (w dacie zawarcia Umowy tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 72,

poz. 665 ze zm.; dalej – „Prawo bankowe”), art. 385 § 1 i 2 w związku z art. 58 § 3, z art. 56, art. 65 k.c. i z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 56 i z art. 358 § 2 k.c. oraz z 69 ust. 3 Prawa bankowego, art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 3, z art. 4 ust. 2 oraz z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., z art. 6 ust. 1 i z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, art. 358 § 2 w związku z art. 56 i z art. 65 k.c. oraz art. 24 w związku z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej – „ustawa o NBP”) względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (dalej – „Prawo wekslowe”). Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w zakresie punktu 1a, w którym uwzględniono zgłoszony przez Bank zarzut zatrzymania, oraz punktu 2, w którym oddalono apelację powodów w pozostałym zakresie, tym samym oddalając ich roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 218.720,97 zł liczonych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zarzucili naruszenie prawa materialnego, tj. art. 496 w związku z art. 497, z art. 487 k.c. i z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 496 w związku z art. 497, z art. 487 i z art. 498 § 1 k.c. *a contrario*, art. 496 w związku z art. 497 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 476 i art. 481 w związku z art. 455, z art. 496 i art. 497 k.c. Wnieśli o zmianę zaskarżonego w części wyroku w ten sposób, żeby: w punkcie 1 lit. a) uchylić część rozstrzygnięcia w zakresie, w jakim uwzględniono w nim podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania, zmienić punkt 2 wyroku w ten sposób, ażeby zasądzić od pozwanego na rzecz powodów solidarnie odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 218.720,97 zł za okres od daty wniesienia pozwu (6 lutego 2018 r.) do dnia zapłaty albo ewentualnie w ten sposób, ażeby zasądzić od pozwanego na rzecz powodów solidarnie odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 218.720,97 zł za okres od daty wniesienia pozwu (6 lutego 2018 r.) do dnia 17 listopada 2021 r., ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego w części wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpatrzenia, w każdym zaś razie - o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrując najpierw skargę kasacyjną pozwanego, jako dalej idącą, należy wstępnie zwrócić uwagę, że stwierdzając niedozwolony charakter spornych postanowień Umowy oraz jej nieważność (trwałą bezskuteczność), Sąd Apelacyjny miał na względzie dwie przyczyny abuzywności, piętnując zarówno pozostawienie Bankowi dowolności w zakresie określania kursu CHF, a tym samym wysokości świadczeń stron, jak i obciążenie powodów nieograniczonym ryzykiem walutowym. Trafnie przy tym uznał za zasadniczą tę drugą przyczyną, w praktyce bowiem to właśnie drastyczne ziszczenie się tego ryzyka – a nie nadużywanie swobody ustalania kursów - leży u podstaw społecznego problemu tzw. kredytów frankowych. Mimo to zdecydowana większość zarzutów Banku zmierza do zakwestionowania drugoplanowej tezy o abuzywności klauzul spreadowych (różnic kursowych), odsyłających blankietowo do kursów ustalanych w Tabelach Banku i możliwości ich zastąpienia – z różnym uzasadnieniem - odwołaniem do kursu średniego NBP (co pozwalałoby utrzymać Umowę). Pozwany przeocza tym samym, że kwestia ta mogłaby nabrać doniosłości tylko wtedy, gdyby nieprawidłowe okazało się stanowisko Sądu odwoławczego dotyczące abuzywności klauzuli ryzyka walutowego. Także dlatego, że tylko wtedy ma sens rozważanie dopuszczalności substytuowania niedozwolonych klauzul spreadowych z odwołaniem do kursu średniego NBP, skoro odwołanie do tego kursu w żaden sposób nie rozwiązuje problemu obciążenia powodów ryzykiem walutowym (nie wyłącza tego ryzyka). Za całkowicie zaś bezprzedmiotowy należy uznać zarzut zwalczający zapatrywanie Sądu drugiej instancji, że Umowa była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego (por. zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354 i art. 58 § 1 i 2 k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego), zapatrywanie to bowiem zostało wyrażone *obiter dicta*, zważywszy, iż Sąd nie miał wątpliwości, że art. 385¹ i n. stanowią regulację szczególną względem przepisów ogólnych, w tym art. 353¹ k.c.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego dotyczące abuzywności klauzuli obciążającej powodów nieograniczonym ryzykiem walutowym pozwany kwestionuje tylko w ograniczonym zakresie.

Wskazuje przede wszystkim, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż Bank przerzucił na stronę powodową całe ryzyko kursowe, a sam tego ryzyka w ogóle nie ponosił (por. zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354

i art. 58 § 1 i 2 k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego). Jednakże zarzut ten nie może odnieść zamierzonego skutku już z tego względu, że istotą problemu dostrzeżonego przez Sąd odwoławczy nie była jednostronność ryzyka obciążającego powodów, lecz jego nieograniczony charakter (por. s. 36, 38 i 40 uzasadnienia). Z tego punktu widzenia nie ma też znaczenia teza, że również Bank nie mógł przewidzieć skali ziszczenia się ryzyka walutowego.

Tezę o braku ograniczenia ryzyka walutowego skarżący kwestionuje też, wskazując na zastrzeżoną w Umowie możliwość przewalutowania kredytu (por. zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354 i art. 58 § 1 i 2 k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego i art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 3, z art. 4 ust. 2 oraz z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Nie odwołuje się jednak do konkretnych postanowień ani nie omawia szerzej tej możliwości, co było konieczne, zważywszy, że stosownie do ustaleń w § 5 ust. 12 PO mowa jest o „możliwości” Banku zmiany waluty udzielonego kredytu, a nie jego obowiązku, co sugeruje, iż to do Banku należała ostateczna decyzja w tej kwestii, i co zasadniczo osłabia wykorzystanie tego mechanizmu w celu ochrony powodów przed nieograniczonym ryzykiem walutowym.

Za gołosłowny należy też uznać ogólny argument, że ryzyko ponoszone przez powodów było kompensowane przez korzystniejsze oprocentowanie kredytu denominowanego w porównaniu ze złotowym (por. zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354 i art. 58 § 1 i 2 k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 3, z art. 4 ust. 2 oraz z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Wbrew argumentacji Banku dla oceny abuzywności klauzuli ryzyka walutowego kluczowe jest nie to, czy indeksacja wiązała się dla kredytobiorców z pewnymi korzyściami, lecz to, czy korzyści te (w szczególności korzystne oprocentowanie kredytu) już *ab initio* gwarantowały zrównoważenie ryzyka walutowego (co do niższego oprocentowania por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, niepubl. i z dnia 25 października 2023 r., II CSKP 820/23, niepubl. oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19-C-782/19, BNP Paribas Personal Finance, pkt 99-102), a wywody Banku zawarte w skardze kasacyjnej – pomijając ich gołosłowność - nie wskazują, by tak rzeczywiście było. Zwłaszcza w konfrontacji

z jednolitą linią orzecniczą, z której wynika, że korzyści związane z niższym oprocentowaniem kredytów indeksowanych do waluty obcej (denominowane w tej walucie) *de facto* nie równoważyły (i nie mogły zrównoważyć) negatywnych następstw ziszczenia się ryzyka walutowego.

Wbrew sugestiom pozwanego (por. zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 56 i z art. 358 § 2 k.c. oraz z 69 ust. 3 Prawa bankowego) Sąd Apelacyjny miał na względzie, że klauzula ryzyka walutowego, jako określająca świadczenia główne stron, podlega kontroli abuzywności tylko wtedy, gdy nie została sformułowana w sposób jednoznaczny. Rozwagał bowiem tę kwestię – oceniając także znaczenie oświadczeń złożonych przez kredytobiorców - i doszedł do wniosku, że powodowie nie zostali należycie poinformowani o tym ryzyku, co wyklucza uznanie klauzuli za jednoznaczną. Stanowisko to pozostaje w pełnej zgodzie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, z którego wynika, jakie przesłanki muszą być spełnione jakie przesłanki muszą być spełnione, aby można było przyjąć, że konsument został należycie poinformowany o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej czy denominowanego w tej walucie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl., z dnia 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, niepubl., z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, z dnia 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22, niepubl., z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22, niepubl., z dnia 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22, niepubl., z dnia 28 lutego 2023 r., II CSKP 763/22, niepubl., z dnia 25 października 2023 r., II CKSP 820/23, z dnia 9 lipca 2024 r., II CSKP 249/24, niepubl. i z dnia 3 grudnia 2024 r., II CSKP 1803/22, niepubl.). W tym kontekście Sąd Najwyższy zastrzegał m.in., że ogólne pouczenie konsumenta, iż wahania kursów waluty obcej, do której kredyt jest denominowany/indeksowany, wpłyną na wysokość salda kredytu oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej wyrażonej w walucie krajowej, jest niewystarczające dla stwierdzenia, że bank udzielił kredytobiorcy konsumentowi wystarczającej informacji. Wyjaśnił też, że kluczowe znaczenie ma uświadomienie konsumentowi, iż silna deprecjacja waluty krajowej może pociągać za sobą konsekwencje trudne dlań do udźwignięcia. Prawidłowa informacja powinna uwzględniać kilka istotnych elementów. Przede wszystkim uświadamiać konsumentowi - wyraźnie i z należytą

powagą - że ryzyko silnej deprecjacji jest trudne do oszacowania w perspektywie długookresowej i nie powinno być lekceważone (pozostaje realne). Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahanach waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolność do spłacania kredytu. Konsument powinien być też uświadomiony, że deprecjacja taka może powodować utratę zdolności do spłaty kredytu, z czym wiąże się poważne ryzyko utraty nieruchomości – stanowiącej częstokroć miejsce zamieszkania konsumenta - obciążonej hipoteką zabezpieczającą spłatę kredytu. Jeżeli Umowa przewiduje mechanizmy ograniczające czy łagodzące ryzyko kursowe, konsument powinien być też odrębnie poinformowany o zasadzie ich działania (np. czy może żądać przewalutowania kredytu) i krokach, które powinien podjąć w celu skorzystania z nich (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22 oraz z dnia 19 stycznia 2024 r., II CSKP 874/22, niepubl.). W tym kontekście Sąd Najwyższy podkreślał też, że nawet przestrzeganie przez bank obowiązującego w dacie zawarcia umowy standardu wynikającego z rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie wydanej w 2006 r., nie wyklucza oceny, iż bank nie udzielił konsumentowi należytej informacji, a ocena ta może przesądzać nietransparentność klauzuli ryzyka walutowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22 i z dnia 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22 i z dnia 25 października 2023 r., II CKSP 820/23, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2022 r., I CSK 2071/22, niepubl. i tam przywoływane orzeczenia). Ponadto w wyroku z dnia 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22, sięgając również do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Najwyższy stwierdził, że ryzyko kursowe towarzyszące umowom pożyczki (kredytu) zawierany na bardzo

długi czas jest na tyle poważne, że jeżeli ma nim być w całości obciążony pożyczkobiorca (kredytobiorca), to niezbędne jest przedstawienie mu nie tylko danych z okresu, kiedy nie miały miejsca zdarzenia powodujące istotne wahania kursu waluty, lecz także przedstawienie zagrożeń będących wynikiem zdarzeń nadzwyczajnych mogących spowodować 100 - 200% wzrost kursu.

Skarżący wskazuje także – co może dotyczyć również klauzuli ryzyka walutowego – że nawet w przypadku eliminacji klauzul przeliczeniowych zmodyfikowana umowa może dalej istnieć w obrocie prawnym (por. zarzut naruszenia art. 385 § 1 i 2 w związku z art. 58 § 3, z art. 56, art. 65 k.c. i z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego). Twierdzenie to jest jednak w istocie gołosłowne, ponieważ nie jest jasne, jaki kształt umowy skarżący ma na względzie. W tej sytuacji wystarczy odwołać się do utrwalonego orzecznictwa, z którego wynika, że w umowie kredytu denominowanego do CHF ryzyko walutowe jest już ucieleśnione w postanowieniu określającym wysokość kredytu w CHF, a abuzywność i nieskuteczność klauzuli ryzyka walutowego, niewątpliwie określającej główne świadczenie stron, prowadzi samo przez się do upadku umowy (por. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 maja 2024 r., C-325/23, Deutsche Bank Polska, pkt 84-87, teza). Umowa taka nie może być utrzymana jako kredyt złotowy, gdyż byłoby to równoznaczne z tak daleko idącym jej przekształceniem, że należałoby ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze niż zamierzona przez strony (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22, z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22 i II CSKP 382/22, z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, z 20 maja 2022 r., II CSKP 796/22, z 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22, z 26 stycznia 2023 r., II CSKP 722/22, z 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22, z dnia 25 lipca 2023 r., II CSKP 1487/22, z dnia 29 listopada 2023 r., II CSKP 1753/22 oraz z dnia 24 maja 2024 r., II CSKP 1560/22, niepubl.). Umowa kredytu denominowanego w walucie obcej nie może obowiązywać jako kredyt złotowy także ze względu na brak kryteriów normatywnych, które umożliwiałyby określenie, jaką kwotę określoną w złotych powinien wypłacić powodowi Bank, a tym samym ustalenie, czy dokonana faktycznie wypłata odpowiadała zobowiązaniu umownemu i jakie kwoty powinni spłacać kredytobiorcy

(por. wyrok SN z dnia 24 maja 2024 r., II CSKP 1560/22, niepubl.). Z kolei utrzymanie takiej umowy jako kredytu czysto walutowego w żaden sposób nie chroniłoby powodów przed nieograniczonym ryzykiem walutowym.

Zaaprobowanie stanowiska Sądu Apelacyjnego co do abuzywności klauzuli ryzyka walutowego obciążającej powodów nieograniczonym ryzykiem i niemożności utrzymania Umowy bez tej klauzuli, sprawia, że bezprzedmiotowe - pozbawione wpływu na rozstrzygnięcie sprawy - stało się rozważanie pozostałych zarzutów skarżącego, zmierzających do zakwestionowania tezy o abuzywności klauzul odsyłających do kursów ustalanych w Tabelach Banku i możliwości ich zastąpienia odwołaniem do kursu średniego NBP.

Jedynie zatem ubocznie warto zauważyć, że stanowisko Sądu odwoławczego co do abuzywności klauzul spreadowych pozostaje w pełnej zgodzie z utrwaloną judykaturą Sądu Najwyższego, z której wynika, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron, w związku z czym jest niedopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, niepubl., z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, niepubl., z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, niepubl., z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, niepubl., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepubl., z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl., z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67 i n., z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl., z 24 lutego 2022 r., II CSKP 45/22, niepubl., z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, niepubl., z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, niepubl., z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 674/22, niepubl., z dnia 25 lipca 2023 r., II CSKP 1487/22, niepubl., z dnia 25 października 2023 r., II CKSP 820/23, niepubl., z dnia 29 listopada 2023 r., II CSKP 1460/22, niepubl., z dnia 19 stycznia 2024 r., II CSKP 874/22, niepubl., z dnia 24 maja 2024 r., II CSKP 1560/22, niepubl. i z dnia 6 września 2024 r., II CSKP 1644/22, niepubl.).

Zapłatywanie to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dotyczącym postanowień dyrektywy 93/13, a w szczególności w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, A. S.A., dotyczącym postanowienia zastrzeżonego w umowie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego przewidującego, że raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (pkt 19). Przypominając, że przewidziane w art. 5 dyrektywy 93/13 wymaganie przejrzystości postanowień umownych musi podlegać wykładni rozszerzającej i nie może zostać zawężone do ich prostego i zrozumiałego charakteru pod względem formalnym i gramatycznym (pkt 41), Trybunał zwrócił tam uwagę, iż w przypadku spornej klauzuli indeksacyjnej problem dotyczy nie tyle jej jednoznaczności, ile niewskazania sposobów ustalania kursu wymiany stosowanego do obliczenia rat spłaty, gdyż nie precyzuje ona wszystkich czynników uwzględnianych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego (pkt 47-48). We wcześniejszym swym orzecznictwie zaś wyjaśnił, że dla poszanowania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa kredytu przedstawia w sposób przejrzysty powód i szczególne cechy mechanizmu zamiany waluty obcej, a także stosunek pomiędzy tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach umowy, tak aby konsument był w stanie zrozumieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (pkt 49). Istotne jest zatem to, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym reklamy i informacji dostarczonych przez kredytodawcę w ramach negocjacji danej umowy kredytu, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i racjonalny przeciętny konsument może nie tylko dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie ma dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (pkt 50). Wprawdzie Trybunał dostrzegł, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie i w przypadku umowy kredytu indeksowanego

do waluty obcej na okres 40 lat kredytodawca nie może przewidzieć zmiany obciążenia finansowego, jakie może pociągnąć za sobą mechanizm indeksacji przewidziany w umowie (pkt 51), jednakże stwierdził, iż okoliczność ta nie może uzasadniać niewskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany (pkt 53). Konsument bowiem musi móc zrozumieć, do czego się zobowiązuje, zwłaszcza co do sposobu obliczenia rat spłaty kredytu, który zaciąga (pkt 54). W rezultacie Trybunał stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (pkt 55, teza). Przypominając również, że przestrzeganie wymagania transparentności postanowienia stanowi jeden z czynników, które sąd krajowy powinien wziąć pod uwagę przy dokonywaniu oceny abuzywności tego postanowienia na podstawie art. 3 ust. 1 tej dyrektywy 93/13 (pkt 58), Trybunał zasugerował, iż przedmiotowe postanowienie dotyczące indeksacji, niepozwalające konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma abuzywny charakter (pkt 64). Zastrzegł przy tym, że badanie, czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, nie może ograniczać się do ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta. Znacząca nierównowaga może bowiem wynikać z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych,

w postaci czy to ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy to przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują normy krajowe” (pkt 65-66; por. też np. wyroki Trybunału z dnia 27 stycznia 2021 r., C-229/19 i C-289/19, *Dexia Nederland*, pkt 49, z dnia 13 października 2022 r., C-405/21, *Nova Kreditna Banka Maribor*, pkt 22, z dnia 21 września 2023 r., C-139/22, *mBank (Polski rejestr klauzul niedozwolonych)*, pkt 54 oraz postanowienie Trybunału z dnia 30 maja 2024 r., C-325/23, *Deutsche Bank Polska*, pkt 58-59, 69-71). W ujęciu Trybunału abuzywność postanowienia sugeruje to, że konsumenci nie zostali uprzedzeni o dodatkowej korzyści Banku wynikającej z przeliczeń, jak również to że korzyść ta nie ma żadnego ekwiwalentu (por. postanowienie Trybunału z dnia 18 października 2023 r., C-117/23, *Eurobank Bulgaria*, pkt 48-50, *teza*).

Przystępując do rozpoznania skargi kasacyjnej powodów, należy zwrócić uwagę, że większość sformułowanych w niej zarzutów zmierza do podważenia stanowiska Sądu Apelacyjnego co do dopuszczalności i skuteczności podniesienia przez Bank zarzutu zatrzymania. Ich zdaniem podniesienie tego zarzutu było niedopuszczalne, gdyż umowa kredytu nie jest umową wzajemną (por. zarzut naruszenia art. 496 w związku z art. 497, z art. 487 k.c. i z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego), a nawet gdyby ją za taką uznać – ponieważ w następstwie nieważności Umowy strony są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami (wierzycielności pieniężne), każda z nich może co najwyżej potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony i niemożliwe jest jednoczesne przysługiwanie Bankowi zarzutu zatrzymania i zarzutu potrącenia (por. zarzut naruszenia art. 496 w związku z art. 497, z art. 487 i z art. 498 § 1 k.c. *a contrario*).

Niezależnie od tego, w ocenie skarżących (por. zarzut naruszenia art. 496 w związku z art. 497 k.c.), podniesienie zarzutu zatrzymania nie mogło być *in casu* skuteczne, gdyż skorzystanie z niego wymaga złożenia oświadczenia prawokształtującego, które nie może mieć charakteru warunkowego. Tymczasem oświadczenia Banku o zatrzymaniu z dnia 5 listopada 2021 r. skierowane do powodów zostały podniesione na wypadek (pod warunkiem), gdyby wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie doprowadził do stwierdzenia, że Umowa jest nieważna (stosunek prawny kredytu nie istnieje). Oświadczenia te były też niezgodne z

zasadami współżycia społecznego, ponieważ z jednej strony pozwany kwestionował nieważność Umowy (nieistnienie stosunku prawnego kredytu), a z drugiej - chciał złożyć skuteczne oświadczenie prawokształtujące ze skutkiem na 17 listopada 2021 r. w postaci prawa zatrzymania, wynikające z tego, że jednak Umowa była nieważna (stosunek prawny kredytu nie istnieje). Oświadczenia Banku nie mogły być również skuteczne dlatego, że powodowie spłacili już na rzecz pozwanego część kredytu, a więc pomniejszyli już własne zobowiązanie w stosunku do pierwotnie wypłaconej kwoty. Nie można było zatem uznać, że powodowie (kredytobiorcy) nie oferowali już Bankowi części świadczenia, co jest istotne, ponieważ art. 497 k.c. uzależnia możliwość skorzystania z zarzutu zatrzymania jedynie wtedy, gdy druga strona nie zaoferuje zwrotu całości otrzymanego świadczenia. Wreszcie oświadczenia o podniesieniu zarzutu zatrzymania nie mogły być skuteczne, gdyż w chwili ich złożenia roszczenie Banku o zwrot kwoty 477.068,56 zł było już przedawnione w chwili zgłoszenia takiego zarzutu, jako że trzyletni termin przedawnienia należy liczyć od daty wypłaty kwoty kredytu na podstawie Umowy albo – co najwyżej - od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby pozwany podjął czynność, od której uzależniona jest wymagalność jego roszczenia względem powodów, w najwcześniejszym możliwym terminie. Terminem tym zaś nie był - jak przyjął Sąd Apelacyjny - ani 20 lipca 2020 r., ani 27 października 2021 r., ale najpóźniej 2017 r., skoro to latem 2017 r., wobec zaprzestania przez powodów spłaty kredytu wynikającego z Umowy, Bank poinformował ich pismem z dnia 8 sierpnia 2017 r., że wypowiedział Umowę pismem z dnia 23 czerwca 2017 r. i że podjęto decyzję o postawieniu należności pozostającej do zwrotu zgodnie z Umową w stan wymagalności.

Ustosunkowując się do argumentacji powodów, należy już na wstępie zwrócić uwagę, że kwestia wzajemnego charakteru Umowy kredytu została ostatnio rozstrzygnięta uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22 (niepubl.), w której stwierdzono, iż umowa o kredyt bankowy jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Nie ma potrzeby szczegółowego przytaczania w tym miejscu rozbudowanej argumentacji wspierającej to stanowisko, które skład orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje. Wystarczy wspomnieć, że z uzasadnienia przywołanej uchwały wynika, iż kluczowe znaczenie dla Sądu

miała analiza elementów przedmiotowych istotnych umowy kredytu, określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, potwierdzająca, że obie strony zobowiązują się w taki sposób, iż świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Sąd zauważył wprawdzie, że przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, podkreślił jednak, iż w świetle art. 487 § 2 k.c. nie jest to przesłanka negatywna wzajemności umowy, a ponadto podstawowe obowiązki obu stron i treść ich świadczeń są różne: zobowiązanie kredytodawcy polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, natomiast zobowiązania kredytobiorcy obejmują korzystanie z tych środków na warunkach określonych w umowie, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłatę prowizji od udzielonego kredytu. Uznał, że o wzajemności umowy kredytu decyduje zależność świadczeń stron polegająca na tym, iż każda ze stron zobowiązuje się do spełnienia świadczenia na rzecz drugiej strony dlatego, że liczy na uzyskanie stosownego świadczenia drugiej strony: w zamian za swoje świadczenie w postaci oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych kredytodawca otrzymuje - niezależnie od obowiązku kredytobiorcy zwrotu tych środków (kapitału) - wynagrodzenie za korzystanie z nich w okresie trwania umowy, które zasadniczo jest tak skalkulowane, że obejmuje nie tylko rekompensatę z tytułu utraty - ze względu na upływ czasu - realnej wartości jednostek pieniężnych, ale także i zysk. W świetle tych argumentów zarzuty powódki dotyczące zakwalifikowania przez Sąd Apelacyjny Umowy jako umowy wzajemnej należy uznać za bezpodstawne.

Sąd Najwyższy wielokrotnie i przekonująco wyjaśniał też już, że skuteczności oświadczenia o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania czy potrącenia nie podważa jego złożenie na wypadek uznania przez sąd, że umowa kredytu jest nieważna, gdyż podniesienie takiego zarzutu w sposób ewentualny jest dopuszczalne. Trzeba bowiem mieć na względzie, że zarzut taki zostaje złożony w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym, w sytuacji niepewności prawnej co do tego, czy umowa jest nieważna, a tym samym, czy stronie przeciwnej w rzeczywistości przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia. Niepewność ta ustaje dopiero z chwilą wydania prawomocnego wyroku, a uwzględnienie zarzutu zatrzymania przez sąd jest możliwe

tylko wtedy, gdy sąd ostatecznie uzna, że doszło do nieważności umowy. Nie ma też podstaw, by niepewność tę utożsamiać ze zdarzeniem przyszłym i niepewnym (art. 89 k.c.), ponieważ chodzi tu o stan już obiektywnie istniejący, a niepewność ma jedynie charakter procesowy. Nie zachodzi tu również kolizja z zakazem warunkowych czynności procesowych, gdyż nie uniemożliwia on jednoczesnego korzystania przez pozwanego z kilku, pozostających w zależności sposobów obrony; w takiej sytuacji pozwany podnosi zarzuty w sposób ewentualny, na wypadek gdyby zarzuty podnoszone przez niego w pierwszej kolejności okazały się bezzasadne (por. co do dopuszczalności ewentualnego zarzutu zatrzymania wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2024 r., II CSKP 183/23, niepubl.; co do potrącenia potrącenia por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r., V CSK 169/08, nie publ., z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11, nie publ., z dnia 6 czerwca 2023 r., II CSKP 1183/22, niepubl.).

Nie przekonują również wywody skarżących dotyczące przedawnienia roszczenia restytucyjnego Banku, którego ochronie służyć miał uwzględniony przez Sąd zarzut zatrzymania. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56) Sąd Najwyższy orzekł - z mocą zasady prawnej - że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Skoro zaś – jak wyjaśniono w uzasadnieniu uchwały - kredytodawca nie może wcześniej wystąpić z takim żądaniem i w ten sposób postawić swych roszczeń restytucyjnych w stan wymagalności zgodnie z art. 455 k.c., rozpoczęcie biegu ich przedawnienia nie wchodzi w rachubę (por. też wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i uchwałę z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, w których Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in., że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie restytucyjne banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.)). Nie można także zgodzić się ze skarżącymi, że termin przedawnienia powinien być liczony od poinformowania ich przez Bank o wypowiedzeniu Umowy i postawieniu należności pozostającej do zwrotu zgodnie z Umową w stan wymagalności. Umowa była bowiem wówczas dotknięta bezskutecznością zawieszoną (nie wywoływała

skutków prawnych), a tym samym jej wypowiedzenie przez Bank było nieskuteczne i pozbawione znaczenia w kontekście przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia.

Powołanie się zaś przez skarżących na to, że spłacili już pozwanemu część kredytu – i fragment uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 496 w związku z art. 497, z art. 487 k.c. i z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wskazujący, że kredytobiorca, który nie zwrócił jeszcze bankowi całej kwoty kapitału (a tak jest *in casu*) nie może być uznany za zubożonego, pozostając w istocie stroną wzbogaconą w zakresie różnicy między uzyskanym kredytem a sumą już dokonanych spłat - jest niezrozumiałe czy wręcz niekonsekwentne, zważywszy, że stosownie do poczynionych w sprawie ustaleń powodowie spłacili Bankowi kwotę 218.720,97 zł i zwrotu tej właśnie kwoty domagali się w niniejszym postępowaniu, a Sąd Apelacyjny uwzględnił to roszczenie w całości.

Wszystko to nie oznacza jednak, że zapatrywanie Sądu Apelacyjnego co do skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania może być w pełni zaaprobowane. Nie uwzględnia bowiem ono – siłą rzeczy – nowszego, choć nadal deklaratywnego, orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które nakazuje rewizję dotychczasowych poglądów co do dopuszczalności skorzystania z takiego zarzutu przez bank w stosunku do konsumenta dochodzącego zwrotu spełnionych przezeń świadczeń.

Dotyczy to zwłaszcza postanowienia z dnia 8 maja 2024 r., C-424/22, Santander Bank Polska, w którym Trybunał stwierdził, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru tych warunków, od równoczesnego zaoferowania przez rzeczonoego konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej

instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy (pkt 38, teza). Stanowisko to nie zostało szerzej uzasadnione – poza odwołaniem do wcześniejszego orzecznictwa ogólniejszej natury - a jego wydźwięk nie jest w pełni jednoznaczny. Zdaje się ono jednak wskazywać, że skorzystanie przez bank z zarzutu zatrzymania świadczenia uzyskanego nienależnie od kredytobiorcy-konsumenta (i podlegającego zwrotowi na rzecz tego konsumenta) jest niedopuszczalne w zakresie, w jakim zarzut ten miałby zabezpieczać roszczenie banku o zwrot całości wypłaconego kredytu, mimo iż konsument zwrócił już jego część, wykonując nieważną umowę kredytu. Rozstrzygnięcie to było dostosowane do okoliczności sprawy, w których – stosownie do wskazówek Sądu odsyłającego – konsument nie zwrócił jeszcze bankowi całości wykorzystanego kredytu. Racje leżące u jego podstaw nie zostały precyzyjnie wyłuszczone, a byłoby to przydatne, zważywszy na rysującą się w tej kwestii niejasność: z jednej strony bowiem nasuwa się sugestia, że w opinii Trybunału dokonane już spłaty mogą być przez bank w jakiejś części (np. obejmującej kapitał) zatrzymane (np. mocą potrącenia albo *exceptio doli*), a z drugiej – iż spłaty te (w innej części?) podlegają zwrotowi na rzecz konsumenta-kredytobiorcy. Nie wiadomo nawet, czy Trybunał miał w pełni jasność co do tego, że w konkretnej sprawie rozpatrywanej przez Sąd odsyłający konsument domagał się zwrotu także tych świadczeń, które w wykonaniu nieważnej umowy spełnił tytułem spłaty otrzymanego kapitału, a więc świadczenia pieniężnego podlegającego zwrotowi na rzecz banku także w świetle orzecznictwa samego Trybunału (por. wyrok z dnia 15 czerwca 2023 r., C-520/21, Bank M. (Skutki uznania umowy za nieważną), pkt 76, 78, 84-85, teza). W każdym razie proste zastosowanie stanowiska Trybunału w niniejszej sprawie prowadziłoby do wniosku, że skorzystanie przez Bank z zarzutu zatrzymania jako zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego o zwrot wypłaconego kapitału nie było dopuszczalne w odniesieniu do części tego roszczenia odpowiadającej kwocie spłaconej już przez powodów w wykonaniu Umowy, która – jak okazało się później - była nieważna. Bank mógłby zatem - literalnie rzecz ujmując - skorzystać z zarzutu zatrzymania tylko w celu zabezpieczenia tej części swego roszczenia restytucyjnego, które odpowiada różnicy między kwotą kredytu oddaną do dyspozycji powodów, a łączną kwotą dokonanych przez nich spłat; tylko od zaofiarowania zwrotu tej

różnicy albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot mogłaby zostać uzależniona zapłata kwoty zasądzanej od Banku na rzecz konsumentów. Jest to oczywiście sytuacja trudna do racjonalnego wytłumaczenia, skoro w wyniku takiej operacji w zamian za zwrot przez konsumentów (jedynie) owej różnicy, Bank musiałby zwrócić mu całość pobranych od konsumentów i zasądzonych na ich rzecz kwot. Tym niemniej jest to nadal sytuacja korzystniejsza dla Banku niż brak zabezpieczenia jakiegokolwiek części jego roszczenia restytucyjnego. Dlatego trzeba stwierdzić, że również skorzystanie przez Bank z tak okrojonego zarzutu zatrzymania może zaspokajać jego uzasadniony interes.

Należy w tym miejscu również zaznaczyć, że wbrew wywodom skarżących użyteczności skorzystania z zarzutu zatrzymania nie niweczy w pełni sama tylko potencjalna możliwość skorzystania przez bank z zarzutu potrącenia, nawet jeżeli rzeczywiście może być ona postrzegana jako funkcjonalny odpowiednik zaofiarowania przez kontrahenta zwrotu otrzymanego świadczenia albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot (skoro bank może zaspokoić sam swoją wierzytelność przez potrącenie), przeważnie wyłączający potrzebę korzystania z zarzutu zatrzymania (z tego względu np. na gruncie prawa niemieckiego uznaje się, że wykonanie prawa zatrzymania – co do zasady wyłączonego ze względu na jednorodność wzajemnych roszczeń – z reguły podlega konwersji na potrącenie; por. np. wyrok niemieckiego Trybunału Federalnego z dnia 1 października 1999 r., V ZR 162/98, pkt II.2.b; co do sytuacji odwrotnej, tj. zasadności potraktowania nieskutecznego – ze względu na różnowalutowość świadczeń pieniężnych – potrącenia jako zarzutu zatrzymania por. wyrok niemieckiego Trybunału Federalnego z dnia 26 stycznia 2022 r., XII ZR 79/20, w szczególności pkt 2.a-b). Pomijając już nawet brak wzmianki o przesłance różnorodności w art. 496 w związku z art. 497 k.c. oraz ogólniejszą zasadę, że gdy ustawa nie wyklucza wyraźnie dopuszczalności skorzystania z danego uprawnienia, to od uprawnionego zależy z jakiej instytucji prawnej skorzysta (por. w kontekście potrącenia i zatrzymania uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22), należy zwrócić uwagę, iż skorzystanie z zarzutu potrącenia nie zawsze jest dopuszczalne z przyczyn procesowych (por. art. 203¹ k.p.c.). Przeszkody mogą mieć również charakter materialnoprawny,

co może dotyczyć np. różnowalutowości świadczeń pieniężnych należnych przeciwnym stronom (np. jedno ze świadczeń opiewa na złotówki a drugie może być spełnione wyłącznie w oznaczonej walucie obcej – por. art. 358 § 1 *in fine* k.c.) albo zbyt wąskiego zakresu umocowania pełnomocnika do składania oświadczeń materialnoprawnych w imieniu mocodawcy (możliwa jest sytuacja, w której umocowanie to obejmuje podniesienie zarzutu zatrzymania, ale nie obejmuje dalej idącego potrącenia). Ponadto można twierdzić, że w świetle art. 496 w związku z art. 497 k.c. przeszkodą dla skorzystania z zarzutu zatrzymania nie jest okoliczność, iż bank nie wezwał jeszcze konsumenta do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), choć ze względu na nieważność umowy może żądać tego zwrotu. Zwłaszcza, że żądając zwrotu spełnionych przez siebie świadczeń ze względu na nieważność umowy kredytu, a tym samym rezygnując z zaspokojenia w drodze potrącenia, kredytobiorca musi się od razu liczyć z obowiązkiem zwrotu kapitału.

Warto w tym miejscu zauważyć również, że odmówienie kredytodawcy możliwości powołania się na zarzut zatrzymania wtedy, gdy skuteczne skorzystanie przezeń z potrącenia jest w konkretnej sytuacji procesowej niemożliwe (np. spóźnione), prowadziłoby do trudnej do zaakceptowania sytuacji, w której zostałby on zobowiązany przez sąd do zwrotu kredytobiorcy-konsumentowi także kwoty, której wysokość odpowiada kapitałowi spłaconemu przez konsumenta w wykonaniu nieważnej umowy (a więc nienależnie), mimo ciążącego na konsumencie obowiązku zwrotu bankowi wykorzystanego kapitału. Jest to sytuacja zbliżona do tej, której tradycyjnie starano się zaradzić przez *exceptio doli* (obecnie art. 5 k.c.) z odwołaniem do zasady *dolo facit qui petit quod redditurus est* (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1937 r., C.II. 2150/36, PPIA 1937/2, poz. 71). Właśnie zapobieżeniu tego rodzaju paradoksom miała też służyć możliwość skorzystania z prawa potrącenia czy zatrzymania, wskazana w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, jako korelat tzw. teorii dwóch kondycji, konkurencyjnej względem odrzucanej w prawie polskim tzw. teorii salda.

Warto też dodać, że ograniczonej efektywności okrojonego zarzutu zatrzymania nie przekreśla również możliwość jego obezwładnienia przez konsumenta przez potrącenie wzajemnych należności (por. uzasadnienie

postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2023 r., III CZP 126/22, niepubl.) – wbrew pozorom skorzystanie przez bank z zarzutu zatrzymania nie blokuje tej możliwości, nie oddziałuje bowiem na wymagalność roszczenia konsumenta w sposób wyłączający potrącenie (choćby dlatego, że w świetle aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie wyłącza opóźnienia banku i obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie) – gdyż w razie takiego potrącenia bank nie musi już dokonywać efektywnej zapłaty na rzecz konsumenta (skoro potrącenie prowadzi do umorzenia kwoty należnej konsumentowi od banku).

Zarzucanego w skardze kasacyjnej naruszenia art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 476 i art. 481 w związku z art. 455, z art. 496 i art. 497 k.c. powodowie dopatryli się w oddaleniu ich roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty dochodzonej pozwem za okres od dnia jego wniesienia do dnia zapłaty, mimo że roszczenie to było wymagalne najpóźniej od chwili wniesienia pozwu, czemu nie można przeciwstawić nieskutecznego podniesienia przez Bank zarzutu zatrzymania. Nawet zaś gdyby to zatrzymanie uznać za skuteczne, odsetki byłyby należne za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia, w którym zarzut zatrzymania stał się skuteczny (wg Sądu Apelacyjnego - 17 listopada 2021 r.).

Rozważając racje przedstawione przez skarżących, trzeba zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy wyjaśniał już wielokrotnie, od jakiej chwili uzasadnione jest rozpoczęcie naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego z tytułu nienależnego świadczenia wynikającego z nieważności umowy kredytu na skutek abuzywności klauzul indeksacyjnych i czy niezbędne jest wyrażenie przez konsumenta zgody na taką nieważność, po uprzednim pouczeniu konsumenta o skutkach takiej nieważności. W szczególności w wyroku z dnia 3 grudnia 2024 r. (II CKSP 1803/22, niepubl.) Sąd Najwyższy przypomniał, że z aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, iż możliwość żądania odsetek za opóźnienie powinna wiązać się z żądaniem przez konsumenta zwrotu kwot zapłaconych w wykonaniu nieważnej umowy i upływem terminu do zapłaty (por. wyrok z dnia 14 grudnia 2023 r., C-28/22, Getin Noble Bank (Termin przedawnienia roszczeń restytucyjnych), pkt 71-72, 85-87 oraz postanowienie z dnia 8 maja 2024 r., C-424/22, Santander Bank Polska, pkt 37). Sąd

Najwyższy wyjaśnił też, że nic innego nie wynika z uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21. W szczególności nie wynika z niej w żadnej mierze, że możliwość wystąpienia przez konsumenta z takim żądaniem zależy od prawomocnego stwierdzenia nieważności albo złożenia przez niego „sformalizowanego” oświadczenia (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2023 r., C-140/22, mBank (Oświadczenie konsumenta), pkt 56-61, 65, gdzie wskazano, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż w kontekście uznania nieważności w całości umowy kredytu hipotecznego zawartej z konsumentem przez instytucję bankową ze względu na to, iż umowa ta zawiera nieuczciwy warunek, bez którego nie może ona dalej obowiązywać, stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest uzależnione od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego warunku, że jest świadomy, iż nieważność wspomnianego warunku pociąga za sobą nieważność wspomnianej umowy, i konsekwencji tego uznania nieważności, i że wyraża zgodę na uznanie tej umowy za nieważną; por. też postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 maja 2024 r., C-348/23, KCB i MB przeciwko BNP Paribas Bank Polska S.A., pkt 35 i teza). W uchwale wskazano, że kredytodawca może żądać zwrotu swego świadczenia jako nienależnego dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Chwilą tą jest odmowa potwierdzenia przez konsumenta klauzuli abuzywnej (bez której umowa nie może obowiązywać) albo upływ rozsądnego terminu do jej potwierdzenia, przy czym wystąpienie przez konsumenta - choćby pozasądowo - z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy, prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności (nieważności). Wprawdzie zastrzeżono, że taka ocena jest uzasadniona wtedy, gdy owemu żądaniu towarzyszy wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji, jednakże nie oznaczało to, iż chodzi tu o jakieś „sformalizowane” oświadczenie przed sądem. Wymaganiu temu czyniłoby zadość również proste oświadczenie, także pozasądowe,

że konsument jest świadomy konsekwencji upadku umowy i to nawet – za czym przemawia zasada *volenti non fit iniuria* czy też akceptacja dla reguły działania na własne ryzyko - przy założeniu, iż oświadczenie to nie odpowiada rzeczywistości. Zważywszy ponadto, że w świetle aktualnego orzecznictwa powołanie się przez konsumenta na nieważność umowy kredytu indeksowanego jest dlań w praktyce niemal zawsze korzystne (choćby ze względu na brak obowiązku zapłaty bankowi jakiegokolwiek innego świadczenia niż zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania umowy kredytu oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wezwania do zapłaty – por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 czerwca 2023 r., C-520/21, Bank M. (Skutki uznania umowy za nieważną), pkt 78-82, 84, teza, oraz postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 grudnia 2023 r., C-756/22, Bank Millennium, pkt 29, teza, i z dnia 12 stycznia 2024 r., C-488/23, Naniowski, pkt 24-25, teza), a tym samym ryzyko związane z błędną oceną tej kwestii i ewentualnymi próbami uchylecia się od skutków błędnej decyzji jest znikome, można przyjąć co najmniej domniemanie, iż żądając zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie takiej nieważnej umowy, kredytobiorca-konsument dysponuje informacjami niezbędnymi dla oceny swej decyzji. Oznacza to, przynajmniej co do zasady, że już samo wystąpienie przez konsumenta - choćby pozasądowo - z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, stanowi dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy, prowadząc do jej trwałej bezskuteczności (nieważności; por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2023 r., C-140/22, mBank (Oświadczenie konsumenta), pkt 56, 59, 65, gdzie wskazano, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż w kontekście uznania nieważności w całości umowy kredytu hipotecznego zawartej z konsumentem przez instytucję bankową ze względu na to, iż umowa ta zawiera nieuczciwy warunek, bez którego nie może ona dalej obowiązywać, stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest uzależnione od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, po pierwsze, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego warunku, po drugie, że jest świadomy z jednej strony faktu, że nieważność

wspomnianego warunku pociąga za sobą nieważność wspomnianej umowy, a z drugiej – konsekwencji tego uznania nieważności, i po trzecie, że wyraża zgodę na uznanie tej umowy za nieważną (por. też postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 maja 2024 r., C-348/23, KCB i MB przeciwko BNP Paribas Bank Polska S.A., pkt 35 i teza).

W okolicznościach niniejszej sprawy sugeruje to, że wystąpienie przez powodów z pozwem, w którym domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu ze względu na nieważność Umowy oraz zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie, stanowi dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzul abuzywnych i akceptację konsekwencji upadku Umowy, prowadząc do jej trwałej bezskuteczności. Związane z tym, skierowane do pozwanego wezwanie do zwrotu nienależnie otrzymanych świadczeń oraz czas potrzebny do niezwłocznego spełnienia tego żądania wyznaczałyby zaś termin wymagalności roszczeń powódki (art. 455 k.c.) i decydowały o należnych jej odsetkach za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Kwestia wymaga zatem ponownego rozważenia przez Sąd Apelacyjny, w tym twierdzenia tego Sądu – nawiązującego do treści żądania ewentualnego – że *in casu* przyjęta przez powódkę konstrukcja roszczeń dopuszczała utrzymanie Umowy. Rozważania te powinny też uwzględniać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 grudnia 2023 r., C-28/22, Getin Noble Bank (Termin przedawnienia roszczeń restytucyjnych), w którym stwierdzono, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczonoego konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania świadczenia po tym, jak

przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych mu w wykonaniu tej umowy (pkt 87, teza). Z orzeczenia tego wynika jednoznacznie, że wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego wykonanie prawa zatrzymania – nawet w pełni skuteczne - nie może wyłączyć roszczenia kredytobiorcy-konsumenta o zapłatę odsetek.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Roman Trzaskowski

(K.L.)

[SOP]